

**UCHWAŁA Nr 427/XLIX/21**  
**Rady Miasta Milanówka**  
**z dnia 8 września 2021 r.**

**w sprawie rozpatrzenia petycji dotyczącej funkcjonowania Rady Miasta Milanówka.**

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 15 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2021 r. poz. 1372) w związku z art. 9 ust. 2 i art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r., o petycjach (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 870) Rada Miasta Milanówka uchwala, co następuje:

**§ 1.** 1. Nie uwzględnia się petycji z 10 lipca 2021 r. mieszkańców Milanówka (data wpływu do Urzędu Miasta dnia 12.07.2021 r. zarejestrowana pod numerem 06613.2021 r.) w sprawie funkcjonowania Rady Miasta Milanówka.

2. Uzasadnienie sposobu rozpatrzenia petycji zawiera załącznik do uchwały.

**§ 2.** Zobowiązuje się Przewodniczącego Rady Miasta Milanówka do zawiadomienia Mieszkańców o sposobie załatwienia petycji.

**§ 3.** Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Wiceprzewodniczący Rady  
Miasta Milanówka

Witold Mossakowski

### **Uzasadnienie**

W dniu 12 lipca 2021 r. do Biura Rady Miasta Urzędu Miasta Milanówka wpłynęła petycja złożona przez Pana (...) dot. podjęcia funkcjonowania Rady Miasta Milanówka, w szczególności podejmowanych decyzji.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Milanówka przekazał petycję do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji celem rozpatrzenia i przedstawienia Radzie Miejskiej proponowanego sposobu jej rozpatrzenia. Komisja na posiedzeniu w dniu 6 września 2021 r. po zapoznaniu się z treścią petycji wnioskuje, aby nie uwzględniać petycji z poniższych powodów.

Każdy sygnał świadczący o zainteresowaniu mieszkańców sprawami miasta jest dla radnych elementem wsparcia w ich trosce o Milanówek. Szczególnie cenny jest każdy głos w dyskusji na temat potrzeb rozwojowych naszej jednostki samorządu terytorialnego.

Zawarte w liście słowa krytyki, np. „W Waszych działaniach nie widzimy troski o dobro wspólne miasta i mieszkańców”, „Robicie wszystko, aby działać na szkodę miasta i wyborców”, należy potraktować, jako ocenę działania radnych przez część mieszkańców, choć można odebrać ją, jako krzywdzącą i opartą na wrogim wobec Rady Miasta przekazie propagandowym „Kuriera Milanowskiego” i profili miejskich w mediach społecznościowych. Przytoczone w liście przykłady „szkodliwego działania” są albo nieprawdziwe, albo wynikają z powierzchownej tylko znajomości problemów.

Role organów samorządu terytorialnego. Rada Miasta Milanówka w pełni podziela twierdzenie Autora listu, że radni zostali wybrani po to, aby działać z pożytkiem dla miasta i mieszkańców, którzy ich wybrali. Z całą pewnością w obecnej Radzie wszyscy radni tak właśnie rozumieją wykonywanie swoich mandatów.

Tym bardziej nieuzasadnione wydają się adresowane do radnych oskarżenia o traktowanie miasta jak prywatnego folwarku. Rada żadnych pieniędzy nie daje, ani nie zabiera, bo żadnych pieniędzy nie posiada. Nie zmienia to jednak faktu, iż z Ustawy o Samorządzie gminnym wynika, że to Rada decyduje o przeznaczeniu pieniędzy, które trafiają do miejskiego budżetu. Jest to wyłączna kompetencja Rady Miasta i nie ma tu mowy o żadnym pomyleniu ról. Radni, zobowiązani do gospodarowania miejskimi pieniędzmi dla dobra miasta, podejmują decyzje odpowiedzialnie – każdy zgodnie ze swoim sumieniem, wiedzą i przekonaniem.

To zrozumiałe, że niektórzy mieszkańcy mogą wyznawać inne wartości, jednak złożona z reprezentantów mieszkańców Rada Miasta podejmuje decyzje większością głosów. Większość reprezentantów mieszkańców opowiada się za konkretnym rozwiązaniem, które Burmistrz, jako organ wykonawczy powinien wprowadzić w życie. Burmistrz Piotr Remiszewski zdaje się nie rozumieć tych zależności i dlatego konsekwentnie usiłuje narzucić Radzie swoją wolę.

Konflikt między Burmistrzem a radnymi. Konflikt między Burmistrzem, a Radą Miasta nie powstał, dlatego, że „w krótkim czasie po wyborach” czworo radnych startujących z KWW Piotra Remiszewskiego „przeszło do opozycji przeciwko burmistrzowi”. Konflikt powstał, dlatego, że Burmistrz nie jest w stanie zaakceptować faktu, że ludzie, którzy popierali jego kandydaturę w wyborach nie chcą bezkrytycznie popierać wszystkich jego propozycji. A jako osoba, która wielokrotnie publicznie deklarowała, że „nie ma monopolu na rację”, powinien zdawać sobie sprawę, że nie wszystkie jego pomysły są idealne.

Nie było żadnego grupowego przejścia radnych do opozycji. Każdy z radnych miał własne motywacje w swojej zmianie nastawienia do Piotra Remiszewskiego, jako Burmistrza. U każdego ta zmiana następowała niezależnie – w różnym czasie i z różnych przyczyn.

Mimo często krytycznej postawy wobec działań Burmistrza, radni cały czas mają na względzie dążenie do zgody i działania wspólnego z władzami wykonawczymi, czemu wielokrotnie dali wyraz ustępując Burmistrzowi, lecz nigdy nie doczekali się ustępstwa z jego strony.

Wizja rozwoju miasta. Wbrew opinii zawartej w liście, wynikającej zapewne z zaufania funkcjonariuszowi publicznemu, jakim jest Burmistrz, Rada Miasta Milanówka dąży do rozwoju naszego miasta.

Rada Miasta Milanówka stoi na stanowisku (wyrażonym m. in. w uchwale nr 89/IX/19 RMM z 24 czerwca 2019 r. w sprawie ustalenia kierunków działania organu wykonawczego w 2019 r.), że koncepcja rozwoju miasta powinna być efektem ogólnomiejskiej dyskusji zawartym w strategii rozwoju gminy na kolejne lata. Radni chcieliby uczestniczyć – wraz z mieszkańcami – w uzgodnieniu takiej koncepcji rozwojowej miasta, a następnie – wraz z Burmistrzem – w jej realizacji. Niestety, Burmistrz i popierający go mieszkańcy (w tym Autor listu i jego Sygnotariusze) najwyraźniej inaczej rozumieją rozwój, a jego koncepcja składa się z listy niepowiązanych ze sobą inwestycji.

Z tego punktu widzenia podejmowane przez Radę decyzje nie są ani irracjonalne ani niezgodne ze zdrowym rozsądkiem. Wręcz przeciwnie – Rada Miasta Milanówka musi przeciwdziałać planom i zamierzeniom burmistrza, które radni oceniają, jako niewłaściwe i szkodliwe dla miasta. Na tym, między innymi, polega demokratyczna rola Rady Miasta, jako organu kolegialnego kontrolującego działalność Burmistrza. Ocena planów i zamierzeń Burmistrza przez radnych nie jest kwestią gustu, lecz świadomego i odpowiedzialnego spojrzenia na miasto.

Radni Rady Miasta Milanówka w pełni zgadzają i utożsamiają się z deklaracją Autora i Sygnotariuszy listu: „nie pozwolimy, aby dla prywatnych i partykularnych interesików pogrążyć nasze miasto w coraz większy nieład i brak perspektyw rozwojowych”.

Oskarżenie o blokowanie inwestycji. Od radnych, którzy nie tworzą żadnej organizacji politycznej ani społecznej, trudno oczekiwać, żeby prowadzili jakąkolwiek politykę. Zarzucanie im, że prowadzą „politykę utracającą wszelkie inicjatywy pozytywne dla dobra” mieszkańców i miasta, jest krzywdzące i niesprawiedliwe, zwłaszcza, że Rada Miasta nie ma możliwości wyegzekwowania realizacji inwestycji rzeczywiście pozytywnych dla miasta i mieszkańców (np. budowa kanalizacji w ulicach Moniuszki, Gombrowicza i Grudowskiej).

Polityka inwestycyjna Burmistrza. Burmistrz Piotr Remiszewski inicjuje wiele inwestycji i zamawia imponujące wizualizacje. Jego plan inwestycyjny przypomina raczej niekończącą się listę życzeń. Im bardziej spektakularne przedsięwzięcie, tym większe ma szanse, by znaleźć się na szczycie tej listy.

Ocena polityki inwestycyjnej Burmistrza przez radnych. Zdaniem radnych Burmistrz jest zbyt pochłonięty wymyślaniem spektakularnych i efektownych przedsięwzięć, których realizacja nie jest niezbędna ani pilna, a finansowanie z budżetu uniemożliwi na długie lata przeznaczanie pieniędzy na inwestycje najbardziej naglące i naprawdę niezbędne – w infrastrukturę wodociągową, kanalizacyjną i drogową, której obecny stan sprawia, że Milanówek jest postrzegany, jako zacofany w stosunku do gmin sąsiednich.

Na opłacenie inwestycji w budżecie nie ma pieniędzy, konieczne jest, więc zaciąganie długów (finansowanych z kredytów i obligacji). Miasto nie utraciło wprawdzie jeszcze płynności finansowej, ale zdolność do zaciągania wciąż nowych kredytów jest tylko teoretyczna. Tymczasem realizacja inwestycji już rozpoczętych przebiega w sposób pozostawiający wiele do życzenia (np. budowa ścieżki rowerowej przy ulicy Królewskiej, remont Willi Waleria). Nad miastem wisi widmo „rozgrzebanych” inwestycji, których nie będzie jak sfinansować.

W takiej sytuacji obowiązkiem Rady Miasta Milanówka jest ograniczenie inwestorskich zapędów Burmistrza i wybór do realizacji przedsięwzięć najistotniejszych i najbardziej pilnych.

**Zasadność.** Każda nowa inwestycja musi być weryfikowana pod kątem zasadności.

Wśród zaplanowanych przez Burmistrza do realizacji na rok 2021 znalazły się inwestycje całkowicie niezasadne (zakup autobusów), a także takie, których zasadność jest wątpliwa lub niewystarczająco wykazana (budowa deptaka na ulicy Warszawskiej, zburzenie starej i budowa nowej szkoły przy ulicy Literackiej).

Niektóre inwestycje wydają się zasadne, ale koncepcja ich realizacji lub sposób przeprowadzenia są nieprzystające do realnych potrzeb i możliwości gminy (budowa strażnicy OSP, modernizacja targowiska miejskiego).

Są też inwestycje zasadne, ale mniej pilne, których realizację można uzależnić od uzyskania dofinansowań zewnętrznych (termomodernizacja szkół).

**Koszty.** Ważnym czynnikiem weryfikacji inwestycji do realizacji są związane z nimi koszty oraz możliwość pozyskania dofinansowania zewnętrznego.

Burmistrz traktuje każdą umowę związaną z dofinansowaniami jak łup, który skrzętnie sumuje i przedstawia do publicznej wiadomości. Pomija jednak milczeniem fakt, że niektóre z dofinansowań mają charakter refundacji (np. modernizacja targowiska). Oznacza to, że najpierw miasto musi sfinansować inwestycję samo, a dopiero potem ubiegać się o zwrot poniesionych kosztów, zazwyczaj uzależniony od określonych warunków, które musi spełniać inwestycja.

„Zablokowane” inwestycje. Każda z „zablokowanych” inwestycji wymaga omówienia, bo komunikat „Rada zablokowała” jest zbyt daleko idącym uproszczeniem, często wprowadzającym w błąd.

Zakup autobusów na potrzeby komunikacji miejskiej. Przedstawiona przez burmistrza kalkulacja kosztów zakupu i utrzymania autobusów oraz związanych z tym oszczędności nie przekonała radnych, ponieważ nie zawierała wielu istotnych czynników, które sprawiają, że dla gminy tworzenie własnego przedsiębiorstwa komunikacji publicznej nie jest uzasadnione. Radni woleliby, aby Urząd zajął się usprawnieniem działania komunikacji miejskiej w obecnej formule – dopracowaniem przebiegu tras przejazdu, lokalizacji przystanków oraz doposażeniem infrastruktury przystankowej.

Deptak w centrum miasta na ulicy Warszawskiej. Pomysł budowy deptaka na ulicy Warszawskiej nie jest ani wystarczająco przeanalizowany, ani odpowiednio skonsultowany. Nasuwa też szereg wątpliwości – czy zamknięcie akurat tego odcinka przyniesie spodziewane korzyści, a nie spowoduje paraliżu komunikacyjnego? Jest to też przykład inwestycji typowo wizerunkowej, która poza znaczeniem estetycznym nie przyniesie miastu zysków ani oszczędności, a zatem poniesione nakłady finansowe nie mają szansy „się zwrócić”. Rada Miasta Milanówka stanęła na stanowisku, że tego typu przedsięwzięcia powinny ustąpić miejsca inwestycjom infrastrukturalnym, które realnie podniosłyby miasto na wyższy poziom cywilizacyjny.

Budowa rond w newralgicznych punktach miasta. W 2020 roku, pomimo braku analizy uzasadniającej rzeczywistą potrzebę budowy rond, Rada Miasta Milanówka zaakceptowała tę inwestycję i przeznaczyła środki na jej zaprojektowanie. Ponieważ jednak inwestycja ta ma być realizowana na drodze powiatowej, jej głównym wykonawcą musi być Urząd Powiatowy, a gmina Milanówek może ją tylko dofinansować. Najwyraźniej nie doszło do stosownego porozumienia między władzami gminnymi i powiatowymi, gdyż budowa rond w Milanówku nie została wymieniona wśród planowanych przedsięwzięć w budżecie powiatu grodziskiego na 2021 rok. Także Mazowiecki Wojewódzki Konserwator Zabytków, odmówił uzgodnienia inwestycji na obecnym etapie jej realizacji.

Termomodernizacja szkół. Wprowadzenie do budżetu zadania związanego z termomodernizacją szkół było motywowane ubieganiem się przez miasto o dofinansowanie zewnętrzne na ten cel. Wobec konieczności redukcji planów inwestycyjnych Rada Miasta Milanówka zdecydowała o wstrzymaniu wpisu tego przedsięwzięcia do budżetu do momentu uzyskania dotacji. W okresie wakacyjnym na skutek zwiększenia puli środków gmina Milanówek uzyskała takie dofinansowanie i będzie ono realizowane. Podejmując taką decyzję uniknęliśmy groźby utraty środków, wydanych na realizację projektu przed zawarciem umowy o dofinansowanie termomodernizacji.

Budowa nowej siedziby dla Stowarzyszenia Ochotniczej Straży Pożarnej w Milanówku. Przedstawiony przez Burmistrza projekt nowej siedziby OSP został oceniony przez radnych, jako przerastający potrzeby naszej gminy oraz jej możliwości finansowe. Rada Miasta Milanówka uznała, że finanse gminy pozwalają tylko na modernizację obecnej strażnicy. Równocześnie nie jest wykluczone ponowne rozważenie tego przedsięwzięcia, gdyby udało się uzyskać dofinansowanie zewnętrzne, lub zmiana zakresu przedsięwzięcia ograniczona do budowy garaży z częścią bojową.

Budowa nowego budynku szkoły podstawowej na ulicy Literackiej. Kwestia budynku szkoły podstawowej nr 2 czeka na rozwiązanie od czasu poprzedniej kadencji. Burmistrz Piotr Remiszewski już na początku swojego urzędowania wypowiedział umowę z projektantem modernizacji tego obiektu i przez rok nie zajmował się tą sprawą. Temat powrócił, gdy przy uchwalaniu budżetu na 2020 rok Burmistrz szukał argumentów, by nie rozbierać Teatru Letniego. Społeczność szkolna wywarła na radnych presję, której Rada Miasta Milanówka uległa i wprowadziła żądane zmiany do budżetu. Przez kolejne pół roku Burmistrz nie rozpoczął inwestycji, by wreszcie przedstawić koncepcję budowy nowej szkoły zamiast modernizacji starej. Przeciwno temu pomysłowi przemawiały argumenty urbanistyczne,

ekonomiczne i praktyczne. Przede wszystkim należałoby rozważyć budowę szkoły lub nawet szkół w innych lokalizacjach – bliżej terenów, które się zabudowują, gdzie przybywa nowych mieszkańców i skąd dzieci mają do szkoły daleko. Ponadto koszt budowy nowej szkoły na kwotę ponad 40 mln zł (zgodnej z wizjami zaprezentowanymi przez Burmistrza) przerasta możliwości finansowe gminy, a zatem uniemożliwia przeprowadzenie kolejnej takiej inwestycji (budowy kolejnej szkoły) w dającej się przewidzieć przyszłości. Ponadto budowa nowej szkoły przy równoczesnym funkcjonowaniu starej na niezbyt rozległej działce byłaby przedsięwzięciem karkołomnym, jeśli nie niemożliwym.

Jednak Rada Miasta Milanówka ponownie ustąpiła i zgodziła się na zmianę nazwy zadania inwestycyjnego. Przez kolejne pół roku realizacja inwestycji budowy nowej szkoły się nie rozpoczęła. Nie został nawet wyłożony miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego terenu szkoły, mimo obietnicy złożonej mieszkańcom. Wobec niekonsekwencji i zwłoki w działaniu Burmistrza, a także braku dofinansowania ze środków zewnętrznych, Rada Miasta Milanówka postanowiła przywrócić dawną formę planowanego przedsięwzięcia.

Pytanie, „Dlaczego radni opozycyjni forsują pomysł remontu szkoły podstawowej na ulicy Literackiej zamiast poprzeć inicjatywę budowy nowego budynku szkoły?” można by, więc odwrócić:, „Dlaczego burmistrz forsuje budowę szkoły zamiast ją po prostu wyremontować?”

Modernizacja targowiska miejskiego. Zarzucanie radnym, że blokują modernizację targowiska miejskiego, ponieważ są przeciwni rozwojowi miasta, świadczy o nieznanym problemom związanych z tym przedsięwzięciem. Rada Miasta Milanówka wyraziła zgodę na tę inwestycję już w 2019 roku, pomimo bardzo skromnej wiedzy na temat planów jej realizacji. Radni zaufali Burmistrzowi, że przeprowadzi całe przedsięwzięcie do szczęśliwego finału. Dopiero w marcu bieżącego roku okazało się, że wszelkie dotychczasowe ustalenia zostały unieważnione, a inwestycja ma być zrealizowana w sposób, który nie tylko naraża wielu kupców na utratę majątków, ale także uniemożliwi im powrót na targowisko po jej zakończeniu.

To Burmistrz doprowadził do zablokowania tej inwestycji przez unikanie dialogu społecznego, przygotowanie koncepcji modernizacji, która nie odpowiada potrzebom sprzedających i stawia pod znakiem zapytania losy ich życiowego dorobku oraz wywołanie otwartego konfliktu z kupcami.

Rada Miasta Milanówka zablokowała finansowanie tej inwestycji, aby zmusić Burmistrza do przeprowadzenia jej z poszanowaniem osób, które tworzą *genius loci* tego miejsca. Decyzja, którą Autor listu nazywa „irracjonalną z kategorii beznadziejnie nieodpowiedzialnych”, nie była dla radnych łatwa ani przyjemna. Była jednak jedyną szansą na powstrzymanie autorytarnych zapędów Burmistrza wobec sprzedających i ich klientów.

Drzewa a inwestycje. Rada Miasta Milanówka przyznała środki budżetowe, lecz, nie miała możliwości wpływu na przebieg realizacji inwestycji przy ulicach Krakowskiej i Warszawskiej. Niemniej jednak część radnych podziela obawy mieszkańców związane ze sposobem ich przeprowadzenia. Liczne interwencje mieszkańców u Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w związku z tymi inwestycjami nie były skargami składanymi, by cokolwiek zablokować. Były przykładami świadomej obywatelskiej postawy i troski o najważniejszą milanowską wartość, jaką są drzewa i zieleń miejska.

Realizowanych ostatnio nasadzeń zastępczych nie można traktować, jako rekompensaty przyszłych strat z kilku względów. Po pierwsze zostały one sfinansowane w znacznej mierze

przez PKP i są formą wynagrodzenia ubytków zieleni, jakie poniósł Milanówek w wyniku już zrealizowanych inwestycji kolejowych. Po drugie – część z nowych sadzonek nie była odpowiednio pielęgnowana i uschła. Ich wartość przyrodnicza jest, więc zerowa. I wreszcie – gdyby nawet wszystkie się przyjęły, to musi upłynąć wiele lat, zanim będą mogły w pełni zastąpić dorosłe drzewa, które uległy zniszczeniu. W tym kontekście używanie w stosunku do kilkudziesięcioletnich drzew rosnących przy ulicy Warszawskiej określenia „drzewka” i nazywanie nowych nasadzeń „drzewami” może być traktowane, jako próba kształtowania alternatywnej rzeczywistości albo nawet manipulacji.

Użyte przez Autora listu lekceważące sformułowania „wycięcie kilku drzewek”, „drzewa ważniejsze od wszelkich koncepcji rozwojowych”, „blokuje się inwestycje dla kilku drzewek” świadczą o braku świadomości znaczenia drzew w Mieście-Ogrodzie, ale także we współczesnych czasach w ogóle. W dobie zmian klimatycznych i gwałtownych zjawisk atmosferycznych każde drzewo jest cenne. To właśnie docenianie roli, jaką pełni zieleń w miastach, a także umiejętność docenienia zasobów, jakimi w tej kwestii dysponuje nasze miasto, jest przykładem myślenia „prorozwojowego”, a nie „fundamentalnego dla ludzi zaskorupałych w konserwatywnej wizji miasta-ogrodu”. Właśnie w obecnych warunkach idea miasta-ogrodu ma ponownie szansę na urzeczywistnienie.

Finansowanie Kuriera. Przekonanie o „blokowaniu rozwoju miasta przez Radę” jest rozpowszechniane przez manipulacje i propagandę zawarte w „Kurierze Milanowskim”. Pokładając ufność w słowach Burmistrza mieszkańcy często nawet nie poznają faktów lub argumentacji radnych, nie mają, więc możliwości na wyrobienie sobie własnego zdania w problematycznych kwestiach.

W sposób zniekształcony są również przedstawiane mieszkańcom okoliczności nieprzyznania środków na wydawanie „Kuriera Milanowskiego”. Rada Miasta Milanówka wycofała się z finansowania tej gazety już w ramach uchwalania budżetu na 2021 rok, a nie w wyniku podjęcia uchwały nr 316/XL/21 RMM z dnia 1 lutego 2021 roku w sprawie rozpatrzenia skargi na działania Burmistrza Miasta Milanówka w związku z blokowaniem aktywności mieszkańców w mediach społecznościowych oraz wykorzystywania biuletynu miejskiego niezgodnie z przeznaczeniem. Skarga nie dotyczyła możliwości udziału w sesji Rady Miasta Milanówka, a tylko włączenia czatu pod transmisją, natomiast jej istotą było blokowanie krytycznych głosów na profilu Burmistrza Piotra Remiszewskiego oraz propagandowy charakter „Kuriera Milanowskiego”, który powinien być biuletynem wyłącznie informacyjnym. Treść skargi potwierdziła tylko przekonanie radnych o szkodliwości funkcjonowania gazety w obecnej formie.

Uzasadnienie żądania przywrócenia finansowania możliwością informowania mieszkańców przez „obie strony sporu” jest o tyle zaskakujące, że „Kurier Milanowski” jest gazetą o charakterze propagandowym, która nie tylko nie daje żadnej możliwości polemiki, ale nawet nie informuje mieszkańców o ważnych problemach dotyczących gminy (np. gospodarka odpadami, pociągająca za sobą konieczność podwyżki opłat).

Fakt, że nie ma aktu prawnego upoważniającego Burmistrza do wydawania kuriera, nie oznacza oczywiście, że burmistrzowi nie wolno takiego biuletynu wydawać. Nie oznacza to jednak także, że taka gazeta musi być wydawana. Rada może przyznać na nią pieniądze (i dotychczas przyznawała), jednak nie ma takiego obowiązku (Burmistrz nie musi gazety wydawać, Rada nie musi przyznawać na nią finansowania).

Radni uznali, że negatywne aspekty wydawania gazety (koszty finansowe, szkalowanie radnych i mieszkańców, zafałszowanie obrazu rzeczywistej sytuacji miasta), przeważają nad pozytywnymi (informacja) i wstrzymali finansowanie.

Treść listu, która powiela liczne manipulacje i niedomówienia, jest niejako potwierdzeniem skuteczności i szkodliwości propagandy zawartej w „Kurierze Milanowskim”. Sam list jest, więc argumentem przeciwko realizacji żądań zawartych w jego treści.

Obniżenie wynagrodzenia. Wiele nieścisłości narosło też wobec kwestii obniżenia Burmistrzowi Piotrowi Remiszewskiemu wynagrodzenia. Wbrew narracji zawartej w liście, decyzja ta nie miała nic wspólnego z pozyskaniem przez Burmistrza środków zewnętrznych w wysokości ponad 40 milionów. W rzeczywistości miasto nie uzyskało 40 milionów dofinansowań, a szansę na ich uzyskanie. Część z obiecanych środków (targowisko, rewitalizacja zieleni) ma formę refundacji i zostanie miastu przyznana dopiero po zakończeniu inwestycji (sfinansowanych ze środków własnych, których miasto nie posiada i musi się zadłużyć), pod warunkiem spełnienia określonych wymagań. Doświadczenia z dotychczas realizowanymi inwestycjami nie dają podstaw do przewidywania, że wymagania uda się spełnić.

Doprecyzowania i wyjaśnienia wymaga kwestia obniżenia wynagrodzenia Burmistrza „o połowę”. Obecnie przyznane wynagrodzenie nie jest mniejsze o połowę o dotychczasowego, a tylko mieści się w połowie „widełek” narzuconych Radzie Miasta ustawą.

Decyzja o obniżeniu wynagrodzenia p. Piotrowi Remiszewskiemu była spowodowana inicjatywą uchwałodawczą mieszkańców oraz skandaliczną reakcją Burmistrza, ale także jest wyrazem oceny, jakości pracy, jaką Pan Remiszewski wykonuje na swoim odpowiedzialnym stanowisku. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby zatroskani o byt Burmistrza mieszkańcy sami wystąpili ze społeczną inicjatywą uchwałodawczą w sposób zgodny z obowiązującą uchwałą Rady Miasta Milanówka.

Nie jest także wykluczone, że Rada przywróci wynagrodzenie Burmistrza do pierwotnej wysokości, jeśli ten zacznie reagować na krytykę w sposób konstruktywny i podejmie współpracę na zasadach określonych w ustawie o samorządzie gminnym.

Możliwość weryfikacji wyboru. Podobnie jak burmistrz, odpowiedzialni radni doskonale zdają sobie sprawę z konieczności poddania się weryfikacji wyborczej w kolejnych wyborach, a nawet wcześniej – w wyniku referendum. Godność pełnienia powierzonych radnym mandatów ocenią wszyscy wyborcy (a nie tylko podpisani pod listem).

Świadomość ta jest jednym z czynników skłaniających do odpowiedzialnego podejmowania decyzji. Rada Miasta Milanówka, jako organ kolegialny będzie nadal podejmować decyzje większością odpowiedzialnych głosów, niezależnych od wszelkich nacisków.

Niniejsza uchwała wraz z jej uzasadnieniem stanowią zawiadomienie o sposobie załatwienia petycji w rozumieniu art. 13 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach (tj. Dz. U. z 2018 r. poz. 870). Sposób załatwienia petycji nie może być przedmiotem skargi.